

## **8 grudnia. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię**

\*(Rdz 3,9-15.20) \* Gdy Adam zjadł owoc z drzewa zakazanego, Pan Bóg zawołał na niego i zapytał go: „Gdzie jesteś?” On odpowiedział: „Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się”. Rzekł Bóg: „Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść?” Mężczyzna odpowiedział: „Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem”. Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: „Dlaczego to uczyniłaś?” Niewiasta odpowiedziała: „Wąż mnie zwiódł i zjadłam”. Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: „Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i polnych; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę”.

### **(Rdz 3,9-15.20)**

Gdy Adam zjadł owoc z drzewa zakazanego, Pan Bóg zawołał na niego i zapytał go: „Gdzie jesteś?” On odpowiedział: „Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się”. Rzekł Bóg: „Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść?” Mężczyzna odpowiedział: „Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem”. Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: „Dlaczego to uczyniłaś?” Niewiasta

odpowiedziała: „Wąż mnie zwiódł i zjadłam”. Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: „Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i polnych; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę”.

**(Ps 98,1-4)**

REFREN: Śpiewajcie Panu, bo uczynił cuda

Śpiewajcie Panu pieśń nową,  
albowiem uczynił cuda.

Zwycięstwo Mu zgotowała Jego prawica  
i święte ramię Jego.

Pan okazał swoje zbawienie,  
na oczach pogan objawił swoją sprawiedliwość.  
Wspomniał na dobroć i na wierność swoją  
dla domu Izraela.

Ujrzały wszystkie krańce ziemi  
zbawienie Boga naszego.  
Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemi,  
cieszcie się, weselcie i grajcie.

**(Ef 1,3-6.11-12)**

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa  
Chrystusa; który napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym

na wyżynach niebieskich - w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przez założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli po to, byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu - my, którzyśmy już przedtem nadzieję złożyli w Chrystusie.

**(Łk 1,28)**

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.

**(Łk 1,26-38)**

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która

uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” Wtedy odszedł od Niej anioł.

### **Komentarz:**

Warto wiedzieć, że ile razy w Piśmie Świętym pojawia się anioł lub aniołowie, jest to znak, że stajemy wobec tajemnicy przekraczającej ludzki rozum. Otóż w dzień Matki Boskiej Różańcowej czytamy Ewangelię przedstawiającą pierwszą tajemnicę różańca, mianowicie przyjęcie przez Syna Bożego naszego człowieczeństwa. Zwiastunem tak niesłychanego daru był anioł szczególnie, anioł imieniem Gabriel. Gabriel po hebrajsku znaczy: „Moc Boża”. Bo w całych dziejach świata nie było większego dzieła mocy Bożej niż to, że Syn Boży stał się jednym z nas, że Ten, przez którego wszystko zostało stworzone i który wszystko podtrzymuje w istnieniu, z miłości do nas tak bardzo się uniżył.

Zauważmy: Największe dzieło Bożej wszechmocy dokonane zostało w sposób tak niesamowicie pokorny. Skromną, ale najświętszą i najczystsza Dziewczynę z Nazaretu Bóg zaprosił, aby w imieniu nas wszystkich była współpracownicą tego niepojętego dzieła Bożej wszechmocy i miłości. To samouzależnienie się Boga od ludzkiej wolności trwa zresztą po dziś dzień. To prawda, że w innych proporcjach, ale trwa bardzo realnie i dotyczy każdego z nas. Jak to powiedział św. Augustyn: „Bóg stworzył nas bez nas, ale nie zbawi nas bez nas”.

Otóż kiedy odmawiając paciery różańcowe, stawiamy się wobec kolejnych tajemnic wiary, stajemy wobec oceanu Bożej prawdy i miłości, którego nigdy nie zgłębimy, a z którego możemy czerpać, ile tylko w sobie pomieścimy. Właśnie dlatego różaniec jest dla wielu katolików tak potężnym i niezastąpionym źródłem mocy Bożej.

Warto może jeszcze zwrócić uwagę na to, że różaniec jest modlitwą maryjną. Bo powtarzając wielokrotnie pozdrowienie Maryi, chcielibyśmy tak nastroić swoje dusze, ażeby Bożą miłość obdarzającą nas zbawieniem rozumieć i otwierać się na nią przynajmniej trochę, podobnie do tego, jak to czyniła Maryja.

*O. Jacek Salij OP*